Pani syzyf ~ Poszła Baba pod górę ~ Krótka historia o kijach — Prat Bart Pao

Od autora: Coś nowego

Poszła baba pod górę

a nogi ją bolały

Niosła ze sobą torebkę

więc kijki do eNWu,

z dwu słupów ostrokół;

Mur ściany podtrzymywały

Poszła baba pod górę

a nogi ją bolały.

Narciarską jodełką,

z Torebką w plecaku -

Arachne kaleka

na szczyt po *glorie i chwały*

Z dzwonem w braty nadszedł czas.

Idzie Baba jeszcze raz

Z Syzyfem pod ramię, wyrabia łapami

szusuje pod górę, machając kijkami

uparcie kulejąc Oślica na biodrze

gna do mechanika, ku spełnieniu potrzeb

jej autko uzdrowione już od godzin kilku

w bagażniku wozi kije do nordic-walking

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Prat Bart Pao, dodano 16.12.2018 08:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.